

Bartłomiej Ilkiewicz



500 zdjęć
krok po kroku

RZEŹBIENIE PIŁĄ ŁAŃCUCHOWĄ

Bartłomiej Ilkiewicz, Rzeźbienie piłą łańcuchową. Krok po kroku

Wydanie pierwsze, Toruń 2010

ISBN: 978-83-61744-17-7

Wszelkie prawa zastrzeżone!

Autor oraz Wydawnictwo dołożyli wszelkich starań, by informacje zawarte w tej publikacji były kompletne, rzetelne i prawdziwe. Autor oraz Wydawnictwo Escape Magazine nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające z wykorzystania informacji zawartych w publikacji lub użytkowania tej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w publikacji są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli. Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie całości lub fragmentu w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Kopiowanie, kserowanie, fotografowanie, nagrywanie, wypożyczanie, powielanie w jakiegokolwiek formie powoduje naruszenie praw autorskich.

Wydawnictwo Escape Magazine

<http://www.escapemagazine.pl>

bezpłatny fragment

Spis treści

1. Wstęp	5
2. Piła łańcuchowa a bezpieczeństwo rzeźbiarza	11
3. Dobór piły łańcuchowej	16
4. Dodatkowe wyposażenie warsztatu rzeźbiarza	19
5. Przygotowanie piły do pracy	26
6. Rzeźbienie piłą łańcuchową	48
7. Rzeźbienie niedźwiedzia krok po kroku	52
8. Wykańczanie rzeźby	175
9. Praktyczne wskazówki	188
10. Sprzedaż	190

Jeśli używasz programu Adobe Acrobat Reader, to teraz możesz nacisnąć klawisz CTRL, a następnie (przytrzymując CTRL), wcisnąć literę L.

Jeśli używasz programu Foxit Reader, to wciśnij klawisz F11.

W ten sposób poradnik będzie widoczny na całym ekranie (tzw. tryb pełnoekranowy), a strony możesz przewijać strzałkami.

Aby wyjść z trybu pełnoekranowego, wystarczy wcisnąć klawisz ESC.

7. Rzeźbienie niedźwiedzia krok po kroku

Teraz pokażę Ci, jak wyrzeźbić samą tylko piłą łańcuchową ponad metrowego niedźwiedzia. Co znaczy samą tylko piłą? Znaczy to dosłownie bez użycia rzeźbiarskich dłut. Dla wielu osób może być to abstrakcją, jednak wierz mi, jest to jak najbardziej realne, o czym sam się za chwilę przekonasz!

Na początek potrzebowałem odpowiedni drewniany pień. Ze swojej kolekcji pieńków wybrałem ładny kawałek świerka o wysokości ok. 130 cm i średnicy ok. 32 cm. Był to dość dobrze wysezonowany kawałek drewna, który suszył się stojąc sobie w cieniu pod dachem około dwóch lat.



Następnie, za pomocą dziecięcej kredy do rysowania na asfalcie, zrobiłem poziomą kreskę na szczycie pnia w $1/3$ jego średnicy. To wyznaczyło mi linię uszu i tu zrobiłem pierwsze głębokie nacięcie piłą na głębokość jej prowadnicy.

Dodatkowo też podzieliłem kredą pień na mniej więcej cztery równe części wyznaczając w ten sposób kolejno:

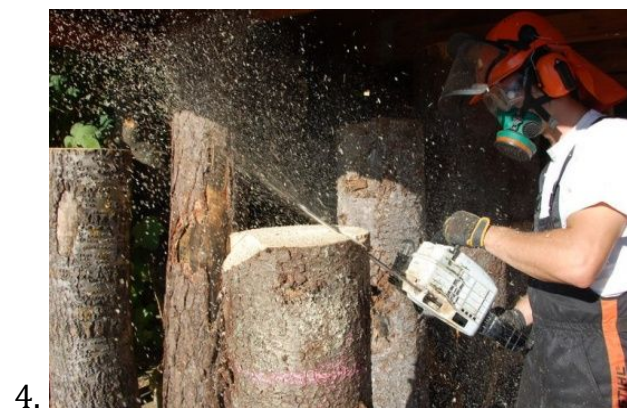
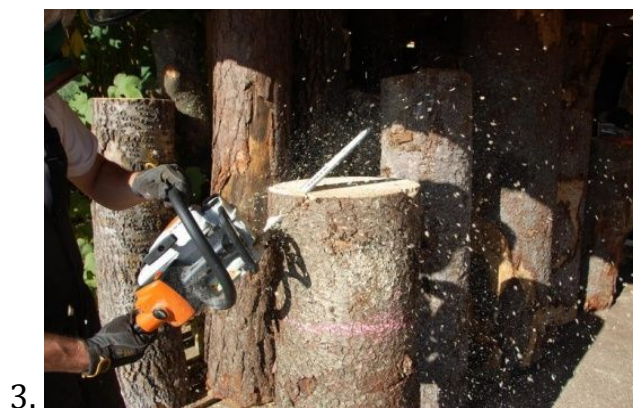
- obszar głowy <od uszu do barków>,
- obszar ramion <od barków do połowy brzucha>,
- obszar dolnych kończyn <od połowy brzucha do zakończenia dolnych łap>
- obszar podstawy, czyli wolną przestrzeń, dzięki której mogłem ewentualnie skorygować proporcje misia.

Często rzeźbiąc stojące niedźwiedzie cały pień dzielę również na trzy części. Wszystko zależy od tego, w jakiej pozycji ma być niedźwiedź. Jeżeli zrobisz uprzednio - tak jak zalecałem - swój model z plasteliny, to przyjrzyj mu się uważnie i podziel go sobie na tyle części, ile uważasz za stosowne i następnie przenieś to za pomocą kredy na pień.





W dalszej kolejności pogłębiłem obustronnie skośnie linię uszu i wykonałem również z dwóch stron skośne, prostopadłe cięcia, aby odsłonić uszy.



Następnie wykonałem równoległe do linii uszu głębokie cięcie całą prowadnicą, mniej więcej w połowie odległości między uszami, a przeciwnym rantem pnia, po czym odciąłem poziomo kawałek drewna.



Następnym krokiem było poziome cięcie do uprzednio wykonanej linii uszu, które odstąpiło całkowicie ich obszar.



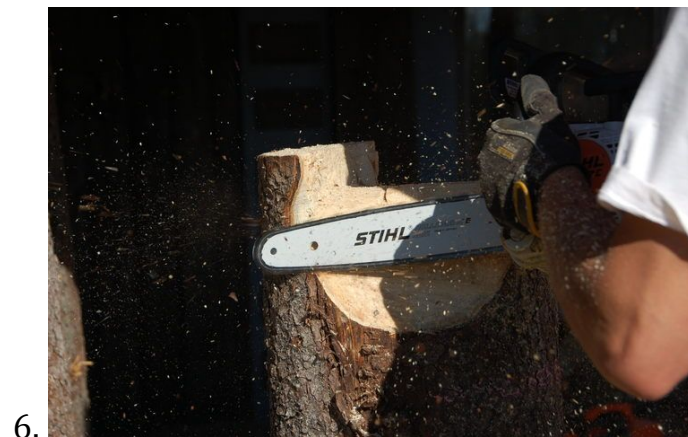
W ten sposób podzieliłem głowę misia, patrząc od góry, na trzy części tworząc charakterystyczne schody, gdzie pierwszy najwyższy stopień to uszy, drugi to głowa, a trzeci najniższy to pysk.

Misie charakteryzują się tym, że mają płaski czoło, dlatego też nacięcie między pyskiem a głową nie może być zbyt głębokie.

Następnie zabrałem się za docinanie głowy tak, aby ją nieznacznie zaokrąglić uważając zarazem, aby nie dotknąć prowadnicą obszaru uszu. W międzyczasie skróciłem też trochę pysk misia, lekko go zaokrąglając. Po zaokrągleniu poziom głowy zrównał mi się praktycznie z poziomem pyska.

Kolejnym krokiem było ostrożne wybranie drzewa z odcinka szyjnego techniką ślizgu (przyłożonej bokiem prowadnicy), która wybiera drewno na przemian raz górną, raz dolną częścią łańcucha.





Pełna wersja poradnika

„Rzeźbienie piłą łańcuchową. Krok po kroku”

<http://www.escapemagazine.pl/369669-rzezbiecie-pila-lancuchowa>